

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonego M. C. (1) ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 13 na 14 sierpnia 2010 roku oskarżony M. C. (1) udał się do Hotelu (...) w W. i przemieszczał się po różnych kondygnacjach budynku szukając otwartego pokoju, w którym mógłby się przespać.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.22, zeznania M. S. (1) k.6-7, zeznania P. O. k.8-9)

W tym samym czasie A. S. wykonywał na rzecz przedmiotowego hotelu prace w zakresie swojej działalności gospodarczej, do których to wykorzystywał laptop marki T., stanowiący jego własności. Przedmiotowy laptop leżał na stoliku, na trzecim piętrze budynku.

(dowód: zeznania A. S. k.133-136)

Oskarżony znajdując się na trzecim piętrze hotelu, zauważył leżący na stoliku laptop. M. C. (1) wziął przedmiotowy laptop z zamiarem jego sprzedaży i opuścił Hotel (...).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.21-22, zeznania P. O. k.8-9, k.202-204)

A. S. po kilku minutach, zauważył brak laptopa. Sprawdził on okolice miejsca zdarzenia i o kradzieży laptopa A. S. poinformował obsługę hotelu. Pracownicy hotelu dokonali przeglądu nagrania z monitoringu.

(dowód: zeznania A. S. k.133-136)

W dniu 14 sierpnia 2010 roku P. O., będący pracownikiem ochrony Hotelu (...), jak i również inni pracownicy po przybyciu do pracy, zostali zapoznani z nagraniem z monitoringu w związku z zaistniałą w nocy kradzieżą laptopa.

(dowód: zeznania P. O. k.8-9)

W dniu 23 sierpnia 2010 roku M. C. (1), ponownie udał się do Hotelu (...). W tym czasie w holu głównym stał pracownik ochrony P. O. wraz z kierownikiem zmiany W. F.. P. O. zauważył pijanego mężczyznę, który wszedł do hotelu. Mężczyźni podeszli do M. C. (1), z zamiarem wyproszenia go z hotelu. Gdy M. C. (1) odwrócił się w stronę P. O. ten rozpoznał go jako sprawcę kradzieży laptopa. Na miejsce została wezwana policja i oskarżony został zatrzymany.

(dowód: zeznania M. S. (1) k. 6-7, zeznania P. O. k.8-9, k.387-388, protokół zatrzymania osoby k.2)

W związku z koniecznością podjęcia dalszych czynności procesowych, M. C. (1) został przewieziony do Komendy Rejonowej Policji W. I.

(dowód: zeznania M. S. (1) k.6-7).

W chwili zdarzenia M. C. (1) nie miał zniesionej ani ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k.228-229, opinia sądowo-psychiatryczna uzupełniająca k.286)

Oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną. Na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 czerwca 2005 roku (sygn. akt. VIII K 142/05) zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 10 listopada 2010 roku (sygn. akt. II Aka 366/05), odbywał on karę pozbawienia wolności w okresie 15 stycznia 2005 roku do 05 października 2005

roku i od 03 października 2006 roku do 12 stycznia 2010 roku, odbywał on karę pozbawienia wolności za przestępstwo podobne do przestępstwa z art. 278 § 1 kk, w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy.

(dowód: karta karna k.151-153, 315-319, 368-372, 374-379, 403-408, 464-466, 550-555, odpis wyroku łącznego SO w Warszawie sygn. akt. VIII K 16/09 z dnia 27 sierpnia 2009 roku wraz z adnotacją o odbyciu kary k. 77-80, odpis wyroku SO w Warszawie sygn. akt. VIII K 142/05 z dnia 21 czerwca 2005 roku, odpis wyroku SA sygn. akt. II Aka 366/05 z dnia 10 listopada 2010 roku).

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych powyżej dowodów.

M. C. (1), przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśniał, iż w nocy 13/14.08.2010 roku był w W. i chodził po Hotelu (...), w celu znalezienia otwartego pokoju, w którym to mógłby się przespać. Jednakże chodząc po owym hotelu zauważył leżący na stoliku laptop. Dalej wyjaśniał, iż wziął przedmiotowego laptopa i wyszedł z nim z hotelu z zamiarem jego sprzedaży i sprzedał laptop. Jednakże nie był w stanie powiedzieć komu, jak i gdzie przedmioty laptop został sprzedany, ani za jaką kwotę z uwagi na fakt bycia pod znacznym wpływem alkoholu. (vide wyjaśnienia oskarżonego k. 22).

Będąc przesłuchiwanym po raz drugi w toku postępowania przygotowawczego, M. C. (1), przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, iż pojechał z laptopem na M., gdzie chciał sprzedać laptopa chłopakowi, jednak ten wziął laptopa i nie wrócił z obiecanyymi pieniędzmi tj. 500 zł. Dał się tak zrobić bo był pod wpływem alkoholu. (vide wyjaśnienia oskarżonego k. 202-204).

W toku rozprawy głównej oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśniał, iż przyznał się w postępowaniu przygotowawczym bo Policja tak mu kazała i chciał się napić. Policja obiecała, że jak się przyzna to go wypuszczą i dostanie karę w zawieszeniu. Najpierw oskarżony wyjaśniał, iż nie wie skąd się wzięła osoba, która mu kazała się przyznać, a potem, że to osoba, która go przesłuchiwała. Ponadto oskarżony wyjaśniał, iż bał się bo go szarpano, a ma uraz kręgosłupa. Dalej M. C. (1) oświadczył, iż pił codziennie alkohol, był codziennie pijany, pił z różnymi osobami. W dniu kradzieży 14 sierpnia 2010 roku pił ze swoim znajomym alkohol w okolicach Dworca (...), a wieczorem spotkał się ze znajomym A. G. niedaleko Dworca (...) i do późna pili alkohol. Wskazał, iż upił się i nie pamięta dalej co się działo. Wyjaśniał, iż wszedł do budynku, bo chciał skorzystać z toalety i go zatrzymano bo coś ukradł, a nigdy wcześniej tam nie był i dopiero potem dowiedział się, że to hotel. Po odczytaniu wyjaśnień oskarżony podniósł, iż wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego nie były zgodne z prawdą. Wyjaśniał, iż w toku postępowania przygotowawczego złożył w taki sposób wyjaśnienia, gdyż kazano mu się przyznać, za co miał otrzymać karę w zawieszeniu. Policjanci powiedzieli mu co ma zeznawać, stąd podał, że laptop leżał na stoliku. Dodał, iż zmyślił niektóre rzeczy, żeby policja szybko go wypuściła. Uzupełniająco słuchany wskazał, iż raz był przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśniał, iż policja proponowała mu zawieszenie, a prokurator coś innego. Prokurator powiedział mu, jak sprawa wygląda, że nie będzie żadnego zawieszenia. Przed prokuratorem powiedział tak, żeby wyjść szybciej. Do prokuratora był zawieszony w grudniu 2012 roku. Wcześniej z nim nie rozmawiał. Oskarżony nie pamiętał przesłuchania przed prokuratorem. Nie pamiętał tego by się przyznał. Oskarżony wyjaśnił, iż prokuratorowi powiedział wszystko to, co mówił policji, nic więcej nie mówił. Nie pamięta by się przyznawał. Wskazał, iż o tym, że chciał sprzedać laptopa na M. mówił policji, po tym jak został zatrzymany. (vide wyjaśnienia oskarżonego k. 385-387, 388-389).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w toku postępowania przygotowawczego. Wyjaśnienia te znajdują bowiem potwierdzenie w pozostałym, wiarygodnym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, w tym w zeznaniach M. S. (1), P. O., A. S.. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w trakcie rozprawy głównej. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie pozostają w jaskrawej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny. Poza tym są one nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy stanowią jedynie przygotowaną w międzyczasie przez oskarżonego linię obrony, mającą na celu wyłączenie jego odpowiedzialności za przedmiotowe przestępstwo. Nie sposób dać wiary tłumaczeniom oskarżonego, iż w dniu dokonania przedmiotowej kradzieży, w

porze wieczornej spotkał się ze swoim znajomym A. G. i do późna razem spożywali alkohol, bowiem jest to sprzeczne z zeznaniami samego świadka A. G.. Ponadto niewiarygodnym jest, że oskarżony po tak długim okresie czasu, pamiętał jaki alkohol i jakiej ilości kupił i kto za niego zapłacił. Niewiarygodnym jest również twierdzenie oskarżonego, iż nigdy wcześniej, przed zatrzymaniem w przedmiotowym hotelu nie był, nie wiedział co to za budynek. Powyższe jest sprzeczne z wyjaśnieniami złożonymi przez niego w toku postępowania przygotowawczego, wiarygodnymi zeznaniami świadka M. S. (1), który to w treści swoich zeznań, wskazał na oświadczenie złożone przez oskarżonego, zaraz po zatrzymaniu czy zeznaniami P. O.. Bez znaczenia jest refleksja oskarżonego, że był pijany i powinien być wypędzony z hotelu. Bowiem jak wynika z zapisu monitoringu, oskarżony spacerował po hotelu przez dłuższy czas, zaglądając do różnych pomieszczeń i nikt nie zareagował. Niewiarygodnym jest twierdzenie oskarżonego, iż przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, bo kazano mu się przyznać, za co miał otrzymać karę w zawieszeniu, był szarpany i bał się. Jest to bowiem nielogiczne i sprzeczne z zeznaniami świadka M. D., który zaprzecza by namawiał osoby przesłuchiwane do przyznania się, czy mówienia osobie przesłuchiwanej co ma wyjaśniać, jak i nigdy nie obiecywał w zamian kary w zawieszeniu. Zauważyć należy, iż wyjaśnienia w tym zakresie są niekonsekwentne. Oskarżony raz podaje, iż nie wie skąd się wzięła osoba, która go namawiała potem, że był to policjant go przesłuchujący. Ponadto podkreślić należy, iż oskarżony przyznał się również do popełnienia zarzucanego mu czynu składając wyjaśnienia przed prokuratorem. Było to ponad dwa lata po zdarzeniu i był wtedy doprowadzony z Zakładu Karnego. Zatem odpadły już przedstawione przez oskarżonego powody do składania niezgodnych z prawdą wyjaśnień. Oskarżony bowiem był pozbawiony wolności i nie mógł liczyć na szybkie zwolnienie. Nadto, jak sam oskarżony wskazuje prokurator powiedział, że nie będzie zawieszona, a mimo to konsekwentnie oskarżony przyznał się do winy. Niewiarygodnym jest zatem twierdzenie, że przed prokuratorem oskarżony się przyznał żeby wyjść szybciej. Szybciej byłoby odmówić składania wyjaśnień, a tymczasem oskarżony wyjaśniał uzupełniająco. Trudno przyjąć, iż oskarżonemu się wtedy spieszyło by wrócić do Zakładu Karnego, gdyż podnosił podczas przesłuchania, że jest tam źle traktowany i prowadzi głodówkę. Niewiarygodnym jest, że oskarżony powiedział prokuratorowi tylko to co policji, bo w protokole jego drugiego przesłuchania pojawiły się nowe okoliczności odnośnie próby sprzedaży laptopa. Podkreślić należy, iż oskarżony nie podnosił, by prokurator wywierał na niego wpływ, a mimo to przyznawał się dalej i wskazał nowe fakty, nie będąc już pod żadną presją. Niewiarygodnym jest też, że o tej próbie sprzedaży oskarżony mówił policjantom, bo nie ma na ten temat żadnego zapisu w protokole z pierwszego przesłuchania.

Ponadto na wiarę nie zasługuje oświadczenie złożone przez oskarżonego po odtworzeniu nagrania z monitoringu, iż nie zna osoby z monitoringu i nie wie kto to jest. Jest to sprzeczne jest z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi w toku postępowania przygotowawczego, w których to przyznał się do zarzucanego mu czynu, z zeznaniami świadka P. O..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. S. (1) funkcjonariusza Policji. Świadek składając zeznania opisał okoliczności podjęcia interwencji w Hotelu (...) oraz zatrzymania M. C. (1). M. S. (2) wskazał na zachowanie M. C. (2), w trakcie podjętej interwencji. Opisał również dalsze podjęte czynności. Świadek wskazał, na treść oświadczenia złożonego przez M. C. (1), w którym to podał, iż do hotelu przychodzi często, chodzi po korytarzach i sprawdza czy jakiś pokój nie jest otwarty, gdy uda mu się wejść do pokoju, kładzie się w nim i śpi. M. S. (1) składając zeznania przed Sądem, nie kojarzył oskarżonego ani przedmiotowego zdarzenia. Jednakże pozostaje to bez wpływu na ocenę wiarygodności jego zeznań albowiem z uwagi na ilość podobnych czynności wykonywanych przez niego, upływ czasu fakt niepamięci nie budzi zdziwienia. Ponadto świadek podtrzymał odczytane zeznania z postępowania przygotowawczego.

Na wiarę zasługują również zeznania świadka P. O. – pracownika ochrony Hotelu (...). Opisał okoliczności wiadome mu odnośnie kradzieży przedmiotowego laptopa. Wskazał, iż przedmiotowy laptop należał do obywatela Niemiec. Opisał również co zawiera nagranie z monitoringu. Wskazał, iż w dniu 23 sierpnia 2010 roku, zauważył wraz z kierownikiem zmiany pijanego mężczyznę, który wszedł do hotelu i w którym to rozpoznali mężczyznę, jako sprawcę kradzieży przedmiotowego laptopa z uwagi na co wezwali policję. W toku rozprawy świadek nie pamiętał szczegółów przedmiotowego zdarzenia i wtedy był pewien swego rozpoznania na 90 % z uwagi na upływ czasu. Po odczytaniu wcześniejszych zeznań zeznał stanowczo, iż nie miał wątpliwości, co do rozpoznania sprawcy owej kradzieży po zdarzeniu. Wskazał, iż rozpoznął między innymi oskarżonego po specyficznym sposobie poruszania się.

Walorem wiarygodności obdarzył Sąd zeznania pokrzywdzonego A. S.. Wskazał on na przyczynę przebywania w Hotelu (...) w W. w dniach od 11.08 do 15.08.2010 roku. Opisał okoliczności przed przedmiotowym zdarzeniem. Wskazując przy tym miejsce w którym znajdował się przedmiotowy laptop w chwili kradzieży. Opisał również okoliczności po przedmiotowym zdarzeniu, wskazując przy tym na wartość laptopa w chwili zakupu, jak i podał poniesione koszty w związku z całym zdarzeniem. Jego zeznania ocenić należy jako konsekwentne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. D. - funkcjonariusza Policji, który przesłuchiwał oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego. Składając zeznania świadek nie pamiętał przedmiotowego przesłuchania. Jednakże nie miało to wpływu na ocenę zeznań świadka. Sąd miał tu na względzie ilość podobnych czynności przez niego wykonywanych, upływ czasu, czemu fakt nie pamięci nie budzi zdziwienia. Świadek M. D. opisał jakie podjąłby czynności w przypadku powzięcia wątpliwości co do stanu trzeźwości, co do stanu psychicznego osoby przesłuchiwanej oraz w przypadku gdyby osoba przesłuchiwana podniosła, iż źle się czuje. Zeznał, iż zawsze pyta czy przesłuchiwany rozumiał treść zarzutu, czy przyznaje się, czy żąda uzasadnienia na piśmie. M. D. wskazał, iż w przypadku wątpliwości co do tego czy osoba przesłuchiwana wszystko rozumie i jest w stanie składać wyjaśnienia to nie przesłuchiwałby jej. Zaprzeczył by namawiał osoby przesłuchiwane do przyznania się, czy mówił osobie przesłuchiwanej co ma wyjaśniać, obiecywał kary w zawieszeniu. Świadek zeznał, iż w żadnym wypadku nie zdarzyło się, aby straszył osobę przesłuchiwaną i wpływał w jakikolwiek sposób na treść jej wyjaśnień. Ponadto negował by szarpał oskarżonego, dodając przy tym, iż nigdy nikogo nie szarpał. Wskazać należy, iż świadek jako osoba obca dla oskarżonego, ponadto będąca funkcjonariuszem publicznym nie miał interesu w składaniu niezgodnych z prawdą zeznań na niekorzyść oskarżonego.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania świadka A. G.. Świadek ten zeznając przed Sądem, potwierdził, iż zna oskarżonego, razem odbywali karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym na przełomie 2012/2013 roku. Świadek negował by kiedykolwiek spotkał się z oskarżonym poza Aresztem Śledczym, jak i by kiedykolwiek spożywali razem alkohol. Świadek stanowczo zeznał, iż w 2010 roku nie znał M. C. (1). W sprawie nie pojawiły się jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby nasuwać wątpliwości co do wiarygodności jego zeznań.

Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w opinii sądowo – psychiatrycznej. Biegli stwierdzili, iż u M. C. (1), nie stwierdzono objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. W czasie czynu M. C. (1) był w stanie upojenia alkoholowego zwykłego. Ten stan psychiczny w czasie czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu ani pokierowania swoim postępowaniem, a poczytalność nie budzi wątpliwości. W toku postępowania dopuszczono dowód z uzupełniającej opinii sądowo-psychiatrycznej, w której biegli podtrzymali wcześniejsze wnioski odnośnie stanu psychicznego M. C. (1), dodając iż poczytalności w czasie postępowania nie budzi wątpliwości na dzień 22.11.2012 roku. Biegli psychiatrzy w sposób wyczerpujący, jasny i logiczny odpowiedzieli na zadane im pytania. Przedmiotowe opinie są rzetelne i nie budziły żadnych wątpliwości Sądu.

Sąd również podzielił wnioski zawarte w opinii z zakresu badań antroposkopijnych. Z treści opinii wynikało, iż osoba chodząca po terenie hotelu w kurtce z białymi pasami na rękawach, widoczna na zabezpieczonym w niniejszej sprawie nagraniu z monitoringu zainstalowanym w Hotelu (...)o nazwie (...)i M. C. (1)ze zdjęć porównawczych – to najprawdopodobniej jedna i ta sama osoba. Ponadto biegli wskazali, iż nie można wykluczyć, że osoba chodząca po terenie hotelu w kurtce z białymi pasami na rękawach, widoczna na zabezpieczonym w niniejszej sprawie nagraniu z monitoringu zainstalowanym w Hotelu (...)o nazwie: (...), „C.(...)” i M. C. (1)ze zdjęć porównawczych to jedna i ta sama osoba. Opinia została sporządzona w sposób rzetelny i fachowy, a wnioski w niej płynące nie budziły wątpliwości. Podkreślić należy, iż zestawienie cech szczególnych budowy zewnętrznej twarzy mężczyzny z materiału dowodowego i porównawczego wykazało szereg cech wspólnych. Stwierdzono jedynie jedną cechą różną mianowicie brak na materiale dowodowym znamienia barwnikowego. Jednak zdaniem Sądu fakt ten nie podważa w żadne sposób wniosków opinii. Materiał dowodowy bowiem jest słabej jakości, zaś materiał porównawczy jakości wzorcowej stąd zawiera detale, które mogą być niewidoczne na materiale dowodowym. Ponadto znamię barwnikowe nie jest czymś stałym i mogło pojawić

się u oskarżonego po popełnieniu czynu. Poczynione podczas badań pozostałe ustalenia pozwalają zdaniem Sądu na wywiedzenie wniosku, iż nie można wykluczyć, iż osoba widoczna na materiale z monitoringu to oskarżony.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 394 §1 i §2 k.p.k. Dokumenty te zostały sporządzone rzetelnie przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i została mu udowodniona.

M. C. (1) zarzucono popełnienie występku z art. 278 § 1 kk w zw. art. 64 § 1 kk, polegającego na tym, że w dniu 14 sierpnia 2010 roku w W. z budynku Hotelu (...) przy Al. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia laptopa marki T. o wartości 2.596 zł działając na szkodę obywatela Niemiec A. S., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne.

Przepis art. 278 § 1 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną za zabór w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. Kradzież jest dokonana w chwili zawładnięcia przez sprawcę cudzą rzeczą w zamiarze jej przywłaszczenia. Działanie sprawcy musi być przy tym nacechowane umyślnością, w postaci zamiaru bezpośredniego, kierunkowego. Sprawca musi zatem chcieć popełnienia przestępstwa, a nadto działać w celu objęcia władztwa nad rzeczą. „Skutek przywłaszczenia objęty zamiarem bezpośrednim stanowi utratę rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku tej osoby ma w zamierzeniu przywłaszczającego nieodwracalny charakter” (wyr. SA w Katowicach z dnia 6 maja 2011 roku, II AKa 104/11, LEX nr 1001353).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż nie ulega wątpliwości, że M. C. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. art. 64 § 1 kk. M. C. (1) w dniu 14 sierpnia 2010 roku w W. z budynku Hotelu (...) przy Al. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia laptopa marki T.. Oskarżony wypełnił znamiona strony podmiotowej czynu, bowiem działał umyślnie z zamiarem, bezpośrednim, kierunkowym. M. C. (1) wskazał, iż przemieszczając się po Hotelu (...) zobaczył leżący na stoliku laptop, który następnie zabrał w celu jego sprzedaży. Na winę oskarżonego jednoznacznie wskazują wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego. Zauważyć należy, iż mimo, że opinia z zakresu badań antroposkopijnych nie wskazała jednoznacznie, iż na materiale dowodowym znajduje się oskarżony, to jednak ustalono, że nie można wykluczyć, że jest to oskarżony. Zatem wnioski z opinii nie podważają w żaden sposób winy oskarżonego, która w zestawieniu opinii z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym pozwala na przypisanie oskarżonemu dokonania przedmiotowej kradzieży w włamaniam.

Stwierdzić należy, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu przed upływem 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary za przestępstwo podobne popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 czerwca 2005 roku (sygn. akt. VIII K 142/05) zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 10 listopada 2010 roku (sygn. akt. II Aka 366/05), odbywał on karę pozbawienia wolności w okresie 15 stycznia 2005 roku do 05 października 2005 roku i od 03 października 2006 roku do 12 stycznia 2010 roku, za popełnienie czynu z art. 280 § 2 kk, który w rozumieniu art. 115 § 3 k.k. jest podobny z czynem z art. 278 § 1 k.k.

W niniejszej sprawie brak było okoliczności wyłączających bezprawność i karalność zarzucanego oskarżonemu czynu. Czyn oskarżonego charakteryzuje się stopniem społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy.

W ocenie Sądu nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Mimo, iż w czasie czynu był w stanie upojenia alkoholowego zwykłego, w chwili czynu miał zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swym postępowaniem.

Sąd wymierzył oskarżonemu za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił wielokrotną karalności oskarżonego, w szczególności za przestępstwa przeciwko mieniu, co wskazuje na okoliczność, że popełnianie przez niego przestępstw wiąże się z obranym stylem życia oraz brak poszanowania dla porządku prawnego. Okolicznością obciążającą było także działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu. Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności łagodzących.

Zdaniem Sądu w świetle okoliczności niniejszej sprawy, kara wymierzona oskarżonemu jest adekwatną sankcją karną za czyn przez niego popełniony, nie przekracza stopnia winy, spełni swe zadania w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej.

Sąd doszedł do przekonania, iż w stosunku do oskarżonego nie istnieje pozytywna prognoza, która pozwala na zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu tylko kara bezwzględna będzie w stanie spełnić swe zadania w zakresie prewencji szczególnej jak i ogólnej. Przemawia za tym postawa oskarżonego, jego dotychczasowy sposób życia. Należy uznać, iż zachowania oskarżonego nie były w jego życiu zdarzeniami epizodycznymi. Oskarżony manifestuje negatywną postawę wobec dóbr chronionych prawem. Zadaniem kary bezwzględnej wobec powyższego jest zmiana postawy oskarżonego, która nie jest pozytywna.

Ponadto na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia wyrządzonej szkody, poprzez zapłatę na rzecz A. S. kwoty 2.596 złotych. W wyniku popełnionego przez oskarżonego M. C. (1) przestępstwa wskazana osoba bezpośrednio poniosła szkodę majątkową w w/w kwocie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk, zwalniając oskarżonego M. C. (1) uznając, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na jego sytuację majątkową – oskarżony nie pracuje, nie osiąga dochodów, nie posiada majątku.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk i Sąd przyznał adw. B. S. wynagrodzenie w kwocie 1008 złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy ustalono w oparciu o § 2, § 3, § 14 ust 2 pkt. 3 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, Nr 461).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz w oparciu o wskazane przepisy Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.